Nr. 35 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sroda 13 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

I Watykan uzna Rosję sowiecką.

Zapisy na akcje Banku polskiego.

WARSZAWA, 11. II. Pat). Liczba akcjonarjuszy Banku polskiego przekroczyła już 1.000 osób, a zapisanych akcji 11.000 sztuk. Na liście zapowiedzianych zapisów jest przeszło 150.000 akcji.

WARSZAWA, 11. II. Pat). Zapisy na akcje Banku polskiego napływają już do centrali P. K. K. P. ze wszystkich prawie oddziałów prowincjonalnych tej instytucji. Wykazują one, że podobnie jak w Warszawie, tak i na prowincji zainteresowanie powstającym Bankiem polskim jest we wszystkich warstwach społeczeństwa bardzo duże.

Lista instytucji bankowych upoważnionych do przyjmowania zapisów na akcje Banku polskiego ogłoszoną zostanie w najbliższym Nr. „Monitora".

Układ Sowietów z Watykanem.

Watykan zamianuje nuncjusza dla Rosji.

RZYM, 11. II. Pat). „Nuovo Paese" zapewnia, że po podpisaniu traktatu włosko-rosyjskiego nastąpi zawarcie układu między Rosją a Watykanem. Wedle tej informacji jeszcze w ciągu tego roku ma nastąpić nominacja nuncjusza dla Rosji i nominacja zastępcy rosyjskiego przy Watykanie. Dla porozumienia się w tej sprawie Cziczerin ma przybyć — jak twierdzi dziennik — w czerwcu do Rzymu.

Wykrycie spisku rojalistycznego w Grecji.

ATENY, 11. II. (A. W.). Donoszą stamtąd o wykryciu spisku rojalistycznego, który miał na celu obalenie obecnego rządu. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło ściągnięcie do Aten większych oddziałów wojskowych i wydało zezwolenie na powołanie ochotników pod broń. Republikanie domagają się od rządu aresztowania monarchistycznych polityków i dziennikarzy. Republikańskie dzienniki piszą, iż królowa rumuńska usiłuje wywołać w Grecji przewrót i wybiera się w podróż do Rzymu i Londynu, by za pośrednictwem tych rządów uratować królewski tron w Grecji.

Proces Lednickiego

WARSZAW, 11 lutego. (PAT.) W dzisiejszych godzinach popołudniowych Sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie Lednicki contra Wasilewski uniewinniający Wasilewskiego.

—::::—

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA, 11. II. (A. W.). Frank waloryzacyjny na 13. bm. ustalono na 1.800.000 marek.

—::::—

Minister Zamojski objął urzędowanie.

WARSZAWA, 11. II. (Tel. wł.). Minister spraw zagr., Zamojski objął wczoraj urzędowanie. Na powitanie urzędników odpowiedział minister, że w rządzie nie reprezentuje żadnego stronnictwa i że w doborze współpracowników będzie się kierował tylko kwalifikacjami osobistemi.

We środę wygłosi, p. minister ekspose w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

—::::—

Wyjazd Younga.

WARSZAWA, 11. II. (Pat). Po złożeniu raportu w sprawie sytuacji finansowej rządowi polskiemu komandor Hilton Young opuścił Warszawę 10. bm. udając się do Anglji.

—::::—

Zgon posła.

KATOWICE, 11 lutego. (PAT.) Dziś zmarł w 34 roku życia St. Piecha, poseł do sejmu Rzpltej. Poseł Piecha był przewodniczącym kartelu wszystkich zawodowych związków na górnym Śląsku i sekretarzem Związku górników. Należał do stronnictwa NPR.

—::::—

Czy jedzie po dolary?

WARSZAW, 11 lutego. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, p. Witos w towarzystwie osławionego senatora Hamerlinga wyjeżdża wkrótce do Ameryki.

—::::—

Walka ze wskaźnikiem drożyźnianym.

Wobec zatamowania spekulacji walutowej, zgarniającej nadmierne zyski kosztem pracującej ludności, na której ustawiczny spadek marki i wzrost drożyzny w zastraszający sposób się odbijał, teraz przemysł i handel w inny sposób chce sobie zapewnić swoje źródła dochodów. Chociaż fala taniości nie wyszła jeszcze ze sfery marzeń, chociaż niejeden artykuł pierwszej potrzeby właśnie w ostatnich dniach podrożał (tłuszcze, mięso, mleko), a już pracodawcy wbrew obowiązującym umowom próbują uwolnić się od płacenia opartego na wzroście drożyzny wskaźnika drożyźnianego. Hasło dali zachłanni przemysłowcy w Łodzi, za nimi idą magnaci węglowi, a naśladować ich usiłują mniejsze podjadki przemysłowe.

Na naszym gruncie w przemyśle stolarskim wypowiedziano robotnikom pracę, o ile nie zrezygnują z należnego im dodatku drożyźnianego, tę samą próbę podjęli właściciele drukarń, co doprowadzić musiało do strejku.

Wprawdzie wskaźnik drożyźniany jest stwierdzeniem rzeczywistego wzrostu drożyzny w minionym już okresie i należy się za czas, za jaki wzrost drożyzny został stwierdzony, ale przemysłowcy nie chcą go płacić nawet w okresie następnym

Zyski kapitału zostały zagrożone przez próbę rządu wydobycia z przepełnionych kas trochę pieniędzy w formie podatków dla ratowania skarbu i ten uszczerbek chciałoby się odbić tak na konsumentach jak na robotnikach. Bardzo problematycznemu twierdzeniu, że wszystko tanieje, co niezwykle trudno odczuć, gdy się coś kupuje, idzie drugie groźniejsze wołanie: obniżyć płace robocze.

W wielu wypadkach wywoływaniem sztucznego bezrobocia i lamentem o rzekomej biedzie kupców i przemysłowców chce się zmusić rząd do czynienia darowizny z funduszów publicznych na rzecz Lewiatana, a jeżeli nie uda się atak w stronę rządu, to jest drugi w rezerwie — w stronę robotników.

Przewidywane w związku z sanacją skarbu przesilenie gospodarcze bezwzględny kapitał chce zaostrzyć wyrzuceniem z warsztatów pracy setek tysięcy ludzi i pozbawieniem ich kawałka chleba.

Że masy bezrobotnych spokojnie swego losu znosić nie będą, o tem wie każde dziecko, ale z tem nie liczą się przemysłowcy; ci w obronie swej kieszeni prowokują strejki i wywołują bezrobocie. Ale kto wiatr sieje, zbiera burzę.

—::::—

Nowy spadek marki niemieckiej.

Los marki rentowej zagrożony.

BERLIN, 10. II. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia wielkie zaniepokojenie w kołach finansowych i politycznych wywołał nowy spadek marki niemieckiej. W sobotę kurs marki zdołał się poniekąd podnieść z powrotem tak, że angielski funt w przeciągu kilku godzin ustalił się z 23 na 20 biljonów.

Przyczynę spadku marki upatrują w wielkiem zapotrzebowaniu obcych dewiz przez przemysł tekstylny i skórzany, który w ostatnich tygodniach pozbywał się swych zapasów dewizowych a obecnie musi zagranicą zakupywać surowce właśnie za dewizy.

Ponadto akcja zniżkowa marki przypisywana jest manewrowi francuskiemu. Jak dzienniki niemieckie donoszą, w Holandji i w pewnych zagranicznych bankach znajdujących się na terytorjach obsadzonych, rzucono na rynek bardzo wielką ilość marek i efektów niemieckich.

—::::—

HAMBURG, 11. II. (Pat). Minister skarbu Rzeszy Dr. Luther wygłosił tu odczyt, w którym zaznaczył, że chwila obecna jest krytyczną i że los marki rentowej wisi na włosku. Bez pomocy zagranicy los marki rentowej należy uważać za przesądzony. Marka rentowa nie była nigdy uważana jako definitywna waluta a miała posłużyć tylko do osiągnięcia doraźnej stabilizacji aż do chwili wejścia w życie nowej waluty złotej. W tym sensie marka rentowa spełniła swe zadanie umożliwiając chwilową stabilizację co dało widoki na zrównoważenie budżetu państwowego

—::::—

Rząd Macdonalda a mowa tronowa.

LONDYN, 11. II. (Pat). Reuter. Jak donoszą, Macdonald ma złożyć w najbliższej swej mowie w parlamencie oświadczenie o sprawie odbudowy Europy i kwestji braku pracy. Rząd robotniczy będzie czuwał nad tem, by budżet był utrzymany w równowadze i aby wydatki były pokrywane przez dochody. Wedle dzienników Macdonald złoży oświadczenie, że zgodzi się tylko na taką odpowiedź na mowę tronową, w której będą wymienione cele partji robotniczej.

Katastrofy lawinowe w Alpach.

23 ofiar w ludziach.

LINC, 10. II. (Pat). W Hieflau koło budynku stacyjnego zsunęła się długa na na 300 metrów a szeroka na 30 m. lawina, która zasypała pociąg osobowy, wóz z 4 osobami oraz łożysko rzeki Enns. Dotychczas udało się poprzez olbrzymie zaspy śniegu dotrzeć do lokomotywy i skonstatować, że z maszynisty i palacza pozostały tylko zwęglone trupy.

ROTTERMANN, 10. II. W okolicy tutejszej lawiny zasypały trzech robotników i troje dzieci, idących do szkoły. W dolinie Goiserer-Weissenbach pod zaspą lawinową zginęło 8 robotników, rąbiących drzewo. W dolinie Schreinbacher lawina zwaliła się z taką siłą, że zdemolowała zupełnie blokhaus, w którym znajdowało się ponad 30 robotników. Z nich, o ile dotychczas wiadomo, zginęło 11, a 7 odniosło ciężkie rany.

—::::—

Zaspy śnieżne na torach kolejowych.

Po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 8 lutego br. ogólny ruch na odcinku Lwów—Sapieżanka linji Lwów—Stojanów oraz na linji Sapieżanka—Władzimierz Woł. równocześnie wskutek ponownych zasp śnieżnych zamknięto aż do odwołania ogólny ruch na linji wąskotorowej Przeworsk—Wąsk Dynów. Z dniem dzisiejszym tj. 9 lutego podejmuje się ogólny ruch na linji Lwów—Podhajce oraz na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska linji Lwów—Podwołoczyska i Sapieżanka—Radziechów linji Lwów—Stojanów.

WARSZAWA, 11 lutego. (PAT.) W dyrekcji warszawskiej oraz radomskiej wskutek zasypania torów kolejowych śniegami ruch kolejowy jest bardzo utrudniony, a nawet kolejowe władze były zmuszone zamknąć cały szereg linji. Cały szereg pociągów bądź osobowych, bądź towarowych w ciągu ostatniej nocy ugrzęzło w śniegu na parę godzin. W okręgu dyrekcji krakowskiej w dniu wczorajszem przekopano ostatnie zaspy śnieżne na szlaku Chabówka—Zakopane. — Dziś odbyła się próbna jazda do Zakopanego, tak że w dniu jutrzejszym spodziewane jest otwarcie regularnej komunikacji z Zakopanem.

—::::—

Akcja na rzecz skarbu narodowego.

WARSZAWA, 11 lutego. (PAT.) Wczoraj rozpoczęła się wielka akcja na rzecz skarbu narodowego. Akcję zbiórki na rzecz skarbu rozpoczęła wielka akademja poselska w sali Filharmonji, gdzie wobec licznie zgromadzonej publiczności przemawiali posłowie Thugutt, Chądzyński, Dąbski, i inni. We wszystkich przemówieniach podkreślono, że zbliża się okres czasu bardzo ciężki, obywatele muszą się zdobyć na hart, aby wytrwać i energicznie pracować i stworzyć te wartości, które są cementem zespolenia gmachu Rzpltej.

—::::—

Wyrok na oszustów walutowych.

WARSZAWA, 11. II. (Pat). Dziś zapadł wyrok w sprawie oszustów walutowych Adolfa Springera i tow. Springer skazany został na 2 lata więzienia oraz na grzywnę 48 miljardów Mp. Wielhorski na 1 rok więzienia. Federowicz i Horowitz zostali uwolnieni.

—::::—

Dr. Benesz o ugodzie z Polską.

W mowie, wygłoszonej w komisji spraw zagran., dr. Benesz, omawiając stosunek Czechosłowacji do Polski, powiedział co następuje:

Nigdy nie starałem się przyciągnąć Polski do małej ententy, bo byłoby to sprzeczne z ogólnymi nastrojami w Polsce, a także rzeczowo nie odpowiada to realnej sytuacji. Szczerze pragnę współpracy politycznej i gospodarczej z Polską, ale zawsze pozostanę przy formułce: „Polska — a mała ententa". Celem moim było zawsze porozumieć się z Polską przedtem, zanim Rosja wstąpi znowu czynnie do polityki europejskiej. Im aktualniejsza bowiem będzie Rosja, tem trudniejsza do przeprowadzenia i bardziej skomplikowana będzie ugoda polsko-czeska. Ale zdaje mi się, że to nie było zrozumiane ani u nas ani w Polsce.

—::::—

Pełnomocnictwa dla rządu francuskiego.

PARYŻ, 10 lutego. (PAT.) Izba francuska po burzliwem posiedzeniu przyjęła 329 głosami przeciw 217 artykuł ustawy w sprawie wydawania dekretów z mocą ustawy, które mówią o redukcji conajmniej o 1 miljard wydatków państwowych, oraz uoważnia rząd w okresie najbliższych 4 miesięcy do wydawania dekretów aprobowanych przez Radę ministrów. W razie gdyby dekrety te wymagały zmiany obowiązujących ustaw, musiałyby być przedstawione do aprobaty parlamentowi.

—::::—

Wobec klęski bezrobocia.

Obrady nad ubezpieczeniem.

W ciągu ostatnich dwóch posiedzeń sejmowa komisja ochrony pracy dyskutowała nad kwestją, kto i w jakiej wysokości opłacać ma wkładki. Wniosek PPS. i NPR., ażeby robotnicy wolni byli od opłacania wkładek zostaje odrzucony. Przyjęto, iż opłacają zakłady pracy w wysokości 2 proc. zarobku każdego robotnika, 1·3 proc. zaś dopłaca skarb państwa. Za wkładki zakładu pracy odpowiedzialny jest pracodawca, który ma kwotę należną wnieść co miesiąc z dołu najpóźniej do 20 dnia następnego miesiąca. Na kwotę tę składają się 0·5 proc. wkładka robotnika i 1·5 proc. wkład ka pracodawcy. Za temi normami głosowała lewica i Ch. D. Prawica natomiast głosowała za wnioskiem rządowym, według którego 1 proc. opłaca robotnik i 1 prac. pracodawca.

Niezmiernie ważna była kwestja, od jakiego zarobku mają być obliczane te odsetki. Rząd, a głównie Min. Skarbu, domagał się, żeby to był zarobek przeciętny nieukwalifikowanego robotnika, ustalony przez Ministra Pracy. Za wnioskiem tym opowiedziała się prawica. Przeszedł jednak głosami lewicy i Ch. D. wniosek zgodny z dawnym projektem komisji, omawianym już w sejmie w sierpniu, iż wkładki oblicza się według tabeli zarobków, stanowiących w danym okręgu skalę zarobkową przy ubezpieczeniu w Kasach Chorych. Ten sam zarobek, odpowiadający mniej więcej faktycznemu, ma być brany za podstawę do obliczenia zasiłków.

Dłuższą dyskusję wywołał też wniosek rządowy, że Skarb Państwa może część, nie więcej jednak, niż 0·5 kwoty, którą ma wpłacać na fundusz ubezpieczeniowy, przełożyć na samorządy, musi przytem wskazać im źródła pokrycia. Przeciwko obciążaniu samorządów oponowały głównie stronnictwa włościańskie. Przeciwko temu wnioskowi głosowało też kilku endeków i wniosek został odrzucony. Sądząc jednk z głosów poszczególnych posłów prawicowych, zostanie on przyjęty w 3 czytaniu.

Uchwalono następujące wnioski Rządu.

Jeżeli kwoty, uzyskane w sposób opisany nie wystarczą na pokrycie kosztów akcji ubezpieczeniowej, winien Zarząd Funduszu Ubezp. podwyższyć składki, z zachowaniem ustalonego stosunku.

W razie niedoboru Skarb Państwa zaliczy sumę potrzebną, niedobór zaś zostanie rozłożony pomiędzy pracodawców, robotników i Skarb, przy zachowaniu ustalonego stosunku (1·5, 0·5, 1·3)

Sprawa wejdzie pod obrady sejmu w b. tygodniu.

—::::—

O natychmiastową pomoc bezrobotnym.

Wniosek posłów Jana Stańczyka, Jana Cupiała i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie tymczasowego zabezpieczenia przez rząd środków utrzymania bezrobotnym.

W związku z akcją sanacyjną skarbu rozpoczął się kryzys w przemyśle. Przedsiębiorstwa przemysłowe już przystąpiły do redukowania zatrudnionych robotników i pracowników, niektóre zaś wymówiły wszystkim robotnikom i pracownikom, zatrzymując zupełnie pracę. W ten sposób liczba bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień, stawiając tłumy ludzi pracy w obliczu klęski głodowej.

Wniesiony do sejmu przez rząd projekt ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia znajduje się dopiero w Komisji Ochrony Pracy i przy najusilniejszych staraniach może wejść w życie dopiero w ciągu kilku miesięcy.

Robotnicy, którzy najboleśniej odczuwali poprzedni okres niesłychanej dewaluacji marki polskiej, obecnie w chwili sanacji skarbu — skazani są **na śmierć głodową.** A głód jest złym doradcą. Już obecnie dają się słyszeć wypadki zaburzeń wśród robotników i starć z policją, gdyż bezrobocie oraz zapowiedź dalszych redukcji i likwidacji przedsiębiorstw wywołuje niesłychane rozgoryczenie wśród rzesz robotniczych.

To wielkie podniecenie może doprowadzić do rozpaczliwych kroków, narazić spokój państwa na niebezpieczne wstrząśnienia, a wraz z tem — unicestwić samą akcję sanacyjną.

Zatem w interesie rządu leży natychmiastowe zabezpieczenie bezrobotnym niezbędnych środków utrzymania na okres bezrobocia.

Podpisani wnoszą: Wysoki sejm uchwalić raczy:

Wzywa się rząd do natychmiastowego wyasygnowania potrzebnych na zabezpieczenie bytu bezrobotnych funduszów ze skarbu państwa na rachunek przyszłego funduszu ubezpieczeniowego, a to do czasu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia.

—::::—

Z Teatru Wielkiego.

„DAMY i HUZARY", komedja w 3 aktach Al. Fredry.

Nie potrzeba z tego robić tajemnicy — Fredro nie należy już do naszych czasów i nie potrafi dać pełnego wyrazu naszym zmodernizowanym pojęciom o sztuce wogóle a o komedji w szczególności. Jest on czcigodnym ojcem naszej komedji, twórcą wspaniałych typów, które poprzez przewroty w literaturze i poprzez programy rozmaitych szkół zachowały swój wdzięk naturalności i prostoty, jest niewyschłem źródłem zdrowego, dobrego, pogodnego humoru, który rozświetla jak miłe słonko wnętrza staropolskich domostw z połowy ubiegłego stulecia — ale dla ludzi dzisiejszych o zanadto skomplikowanej substancji intellektualnej i nerwowej nie posiada już siły atrakcyjnej, jaką był dla naszych ojców i dziadów. Miejsce dla Fredry jest w literaturze, na scenie odnieść może tylko „sukces estymy", o ile ukazuje się na niej w obramieniu stylowości, właściwej swej epoce.

Lecz trudno mówić o stylowości w „Damach i huzarach", komedji bezpretensjonalnej, której sens polega na prymitywnych powikłaniach sytuacyjnych, podczas gdy charakterystyka osób daje łącznie tylko dwa typy — dobrodusznych starych huzarów — wojaków i gadatliwe kobietki. Nieokreśloność czasu i przeciętność typów uniemożliwia stylizację tej komedji, jakkolwiekby się ją pojmować chciało. Napisana zgrabnie, z właściwą fredrowską pogodą i fredrowskim humorem zabawić potrafi i dzisiaj szerszą publiczność, jak ujmuje zawsze miły uśm ech, widziany na poczciwej twarzy.

Onegdajsze przedstawienie odbyło się pod znakiem tego pogodnego nastroju, który promieniuje z twórczości Fredry. Artyści czuli się w swoim żywiole; postacie tak męskie jak kobiece, niewymagające subtelności w traktowaniu, wyszły w reprodukcji naturalnie, żywo i zajmująco. P. Rasiński miał jeszcze raz sposobność zaprezentowania swego nieocenionego temperamentu, który sprawia, że kreacje jego, zawsze hucznie oklaskiwane, jawią się z całą plastyką, tętnią wigorem i tryskają zdrowym, szczeropolskim humorem. Te wszystkie cechy zogniskował w sobie jego major, któremu z pewną powściągliwością, bardzo dobrze odcinającą się od jego tupetu i zamaszystości, sekundował p. Okornicki jako rotmistrz, utrzymany precyzyjnie w charakterze swej roli od początku do końca. Uzupełniał trójkę sympatycznych starych kawalerów dyr. Czarnowski, dla którego maska, mimika i gest wystarczały, aby z kreacji, mającej w całej sztuce zaledwie kilkadziesiąt słów do powiedzenia, uczynić postać pierwszoplanową, równorzędną dwom poprzednim. Role charakterystyczne są dla p. Czarnowskiego polem do popisu, a jak po mistrzowsku się z nich wywiązuje, świadczy znakomita w swej wyrazistości, intuicyjnie wykoncypowana, mimo swej niemoty drgająca komizmem kreacja kapelana.

P. Brzeski stworzył ujmująco łagodną postać porucznika; panie Rowińska, Kwiatkiewiczowa i Sieniawska dały trzy różne w odcieniach typy kobiece. O p. Zakrzyńskiej nie mogę jeszcze nic dobrego powiedzieć: była mdła, niewyraźna, manekinowa w ruchach i wyglosie, zwłaszcza w śmiechu. Partji nie powinno się wygłaszać jak wyuczonej lekcji. Z pełną poprawnością oddali swe role pp. Czaki i Helski-Kowalski.

Całość przyjęta była życzliwie przez publiczność.

Artur Ćwikowski.

Uchwały Kongresu soc. francuskich.

Rezolucja potwierdza zasady rewolucyjne partji socjalistycznej. Tembardziej nie należy naruszać tych zasad, gdy okoliczności są więcej powikłane. Jedynie haniebnej ordynacji wyborczej przypisać należy, że partja odstępuje od tradycyjnej taktyki. Dlatego to dopuszczalne będą sojusze, lecz nie blok partji lewicy pod kontrolą bezpośrednią partji. Sojusze dozwolone będą tylko tam, gdzie okaże się ich konieczność. Niedopuszczalni są kandydaci, którzy byli w stosunkach z Blokiem Narodowym, zresztą wszyscy kadydaci będą musieli dać rękojmie niezbędne, zwłaszcza w sprawach polityki zagranicznej.

Dalej rezolucja odrzuca propozycje komunistów, bedące jedynie pułapką na socjalistów.

Co się tyczy udziału w rządzie, to rezolucja odróżnia między wykonywaniem władzy np. w Szwecji i Anglji, gdzie partja sama jest odpowiedzialna za politykę, a współpracą w rządzie koalicyjnym, której partja prawie że tradycyjnie przeciwstawiała się zawsze. Jednakowoż partja nie odmówi swego poparcia każdemu rządowi lewicowemu, który swą polityką zdobędzie zaufanie klasy robotniczej.

Z innych rezolucji kongresu wymieniamy: 1) uchwała o podjęcie po wyborach rokowań ze Związkiem socjalistów-komunistów (grupa Frossarda, która wystąpiła z partji komunistycznej) i z Francuską Partją Socjalistyczną (grupa skrajnie prawicowych socjalistów), celem odbudowania jedności partji, 2) protest przeciwko nowym ciężarom podatkowym, 3) uchwała o utworzeniu organizacji inwalidów wojennych i inwalidów pracy w łonie partji, 4) uchwała na rzecz prawa wyborczego dla kobiet.

—::::—

Doroczne Walne Zgromadzenie członków P. P. S. we Lwowie

(Ciąg dalszy)

odbędzie się w piątek, 15. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8., oficyny.

Porządek dzienny:

1) Dyskusja nad złożonemi sprawozdaniami.
2) Udzielenie absolutorjum ustępującemu O. K. R-owi i Sekcji Kobiet.
3) Wybór nowego O. K. R-u i Sekcji Kobiet.
4) Program działalności na rok przyszły.
5) Wnioski.

Wzywa się wszystkich towarzyszy, opłacających partyjny, aby na zgromadzenie to masowo się jawili.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Towarzysze zalegający z podatkiem part. przez trzy miesiące, muszą wkładki uzupełnić, jeśli chcą wziąć udział w zgromadzeniu.

Prezydjum Okr. K. ROB. P. P. S. we Lwowie.

Komunikaty.

× POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, INWALIDÓW, wdów i sierót kolejowych w Krakowie, zawiadamia swoich członków, że dnia 24. lutego 1924, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali Rady miejskiej w Krakowie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, celem omówienia nowej ustawy emerytalnej i zajęcia stanowiska wobec wielu postanowień tejże, gorszych od dotychczasowych.

Na Zgromadzenie to, zaprasza się delegatów wszystkich Związków emerytów kolejowych z całej Polski.

× LAB. ESP. SOCIETE Rob. Zw. Esp. we Lwowie. Podaje do wiadomości Szan. Tow. Tow., że kurs języka Esperanto dla początkujących rozpoczyna się 20 lutego o godz. 7-mej wiecz. Ormiańska 2 II p. Wpisy w czwartki od godz. 6-tej do 7-mej wiecz. i w niedzielę od 11-ej do 12-tej przedpoł. Wkładka miesięczna 10 centimowa.

ZARZĄD

Czem zajmował się prokurator wojskowy?

Do Sejmu wpłynęła interpelacja tow. **Moraczewskiego,** Marjana **Malinowskiego** i tow. z PPS. do p. ministra spraw wojskowych w sprawie postępowania i urzędowania prokuratora wojsk polskich sądu D. O. K. w Lublinie, pułk. Artura **Ganczarskiego.**

Interpelacja zarzuca p. Ganczarskiemu, iż jako sędzia wojskowy w służbie czynnej jest jednocześnie współwłaścicielem kinoteatru i varieté w Lublinie, fabryki „Gaśnie" tamże, oraz oddziału lubelskiego „Zrzeszenia pracy — spółdzielnia zarobkowa". Owa „spółdzielnia zarobkowa" z pułkownikiem Ganczarskim zajmuje się dostawami dla armji. Doszło do tego, że ponieważ jeden jedyny intendent w D. O. K. II pułk. Zakrzewski nie poszedł na rękę „Spółdzielni zarobkowej", przeto został **zawieszony w służbie**

Na podstawie powyższego materjału interpelanci zapytują p. ministra, co zamierza uczynić, aby:

1. „Zrzeszenie Pracy" wróciło do działalności w zakresie swego statutu i usuniętem zostało od wszelkich dostaw jako szkodliwych dla skarbu;
2. prokuratorzy wojskowi nie brali udziału w żadnych dochodowych przedsiębiorstwach prywatnych;
3. zbadać prawdziwość zarzutów, przytoczonych przeciwko pułk. Arturowi Ganczarskiemu, a o ile okażą się prawdziwe, usunąć go z korpusu sądowego;
4. pociągnąć do odpowiedzialności całą bandę niesumiennych liwerantów, a także tych oficerów, którzy bądź przez nieudolność, bądź przez stronniczość, bądź to przez złą wolę, narazili skarb państwa na straty przez oddanie dostaw w ręce ludzi niesumiennych, albo przez tolerowanie i przyjmowanie złych towarów;
5. wykluczyć na przyszłość od dostaw niesumiennych liwerantów, zerwać zawarte z nimi kontrakty, dopóki sądy nie załatwią toczących się przeciwko nim spraw o oszustwa i oszczerstwa;
6. zbadać dokładnie a bezstronnie sprawę podpułk. Stanisława Zakrzewskiego;
7. czy skłonny jest dla zbadania tych spraw i poczynienia niezbędnych kroków sanacyjnych wysłać specjalną komisję fachową?

—::::—

Urzędowe oszczerstwo Chjeno - Piasta.

Interpelacja posła Tadeusza Regera i tow ze Z. P. P. S.

W dniu 6. b. m. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi „Gazety Porannej dwa grosze" p. Mieczysławowi Trajdosowi o to, że po wypadkach krakowskich w listopadzie ub. r. zamieścił informację, że pułk. Ścieżyński udał się specjalnie do Krakowa, aby zorganizować tam rozruchy przeciw wojsku.

Na rozprawie oskarżony p. Trajdos tłómaczył się, że informację tę otrzymał z biura Prezydjum Rady Ministrów (!) które to zeznanie potwierdził również świadek obrony Markowski.

Wobec tak niesłychanego oświadczenia, po którem nie nastąpiło żadne sprostowanie ze strony Prezydjum Rady Ministrów, podpisani zapytują, Pana Prezydenta Ministrów,

czy gotów jest w terminie regulaminowo przepisanym odpowiedzieć, o ile zgodnem z prawdą jest zeznanie p. M. Trajdosa, na jakiej zasadzie mógł otrzymywać wiadomości z biura Prezydjum Rady Ministrów, jakiem prawem biuro Prezydjum Rady Ministrów rozsiewa podobne brednie.

Trajdos za oszczerstwo został zasądzony.

Markowski stwierdził, że w nocy z 10 na 11 listopada, kiedy układał numer „Gazety Porannej", w którym ukazała się inkryminowana notatka, zatelefonowano do redakcji z Prezydjum Rady Ministrów o tem, że ppłk. Ścieżyński wyjechał z polecenia Piłsudskiego dla przygotowania wystąpień „Strzelca". Wówczas redakcja znajdowała się w stałym kontakcie z Prezydjum Rady Ministrów i jako pismo obozu rządowego, przyjmowała z pełnem zaufaniem i bez zastrzeżeń wszystkie informacje, pochodzące z tak pewnego źródła. Redakcja uważała umieszczenie tej wiadomości za swój obowiązek.

Okazuje się z tego zeznania, że za czasów p. Witosa, Prezydjum Rady Ministrów było źródłem oszczerczych napaści na niewygodnych obywateli. W wypadku o którym piszemy, ofiarą urzędowego oszczerstwa stał się zasłużony oficer, ppłk. sztabu generalnego.

—::::—

Osobliwe drogi sprawiedliwości.

Przed trzema z górą miesiącami głośnem echem odbiła się sprawa inwigilacji marsz. Piłsudskiego, którą — jak zeznał oficer oddziału II. sztabu generalnego, por. Błoński — polecił mu zwierzchnik jego major Pieczonka. Na skutek meldunku o tym fakcie obaj wymienieni oficerowie zostali poddani śledztwu i zawieszeni w czynnościach służbowych.

Mimo jednak szeregu miesięcy, jaki upłynął od chwili niedoszłej „inwigilacji" marsz. Piłsudskiego, dotychczas sprawy nie załatwiono.

Znamienny jest przytem fakt, iż major Pieczonka został niedawno przydzielony na odpowiedzialne stanowisko asystenta wyższej szkoły wojennej, zaś por. Błoński od trzech i pół miesięcy jest zawieszony w czynnościach, otrzymując jedynie trzy czwarte pensji, i nie dostał aktu oskarżenia. Jednocześnie na jego miejsce — wbrew pragmatyce oficerskiej — został wyznaczony etatowo kapitan Połoński.

Dla ginących z głodu powstańców weteranów.

Dochód z odczytu marsz. Józefa Piłsudskiego, wygłoszonego podczas obchodu powstania styczniowego, zorganizowanego przez związek legjonistów, wyniósł około 10 miljardów marek. Cały ten dochód został przez marsz. Piłsudskiego przeznaczony na rzecz weteranów powstania 1863 r., znajdujących się w krytycznem położeniu materjalnem. Rozdziałem funduszu zajmie się — w myśl uchwały zarządu Związku legjonistów — specjalna komisja.

—::::—

Umorzenie procesów przeciw kolejarzom oskarżonym z powodu strajku kolejowego.

Jak się dowiadujemy, wszystkie sprawy wytoczone przez sąd wojskowy przeciwko tym kolejarzom, którzy w czasie strajku kolejowego na wezwanie nie stawili się do szeregów wojskowych, zostały na skutek polecenia rządu umorzone. Tak samo rozpisane już na następne tygodnie procesy przeciw kolejarzom w tej samej sprawie zostały odwołane.

—::::—

Aresztowanie gen. Macewicza.

W związku ze sprawą P. P. P. z polecenia prokuratora został aresztowany generał Macewicz, szef lotnictwa wojskowego. Gen Macewicza przewieziono do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej. Jestto już drugi aresztowany generał.

—::::—

Wiadomości z kraju.

UMARŁ ZE WZRUSZENIA. W Bydgoszczy w czasie ostatnich mrozów na szybie w sypialni pewnego kupca utworzyła się ze szronu i lodu podobizna trupiej głowy z piszczelami. Właściciel tego „fatalistycznego" mieszkania tak przejął się tą symboliczną podobizną, że przy obiedzie zemdlał niespodzianie i wieczorem zmarł mimo pomocy lekarskiej.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 10. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek o godz. 7. wiecz. „Eugeniusz Onegin".
Środa o godz. 7. wiecz. „Walkirja".
Czwartek o godz. 7. wiecz. „Jak się wam podoba".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Wtorek o godz. 7. wiecz. „Ziemia nieludzka".
Środa o godz. 7. wiecz. „Dzwonek alarmowy".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Wtorek o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka".
Środa o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka".

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Wtorek, o godz. 7'30 „Judyta i Holofernes".
Środa, o godz. 7'30 „Kaleka".
Czwartek, o godz. 7'30 „Cipker Fajer".

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza 5):

We wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „W noc Świętojańską".

Bilety wcześniej w Sojuznym Bazarze (ul. Ruska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie

—::::—

TEATR BAGATELA. Od wtorku 29. stycznia do 12 lutego 1924. Część I: »Matchich o północy« sketsch. Część solowa D Wicka — Marek Windheim — Wojnar i Martówna — B. Bronowski. Część III: »Futuryzm w miłości«, farsa. — Początek o godz. 8 wieczorem

—::::—

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA rozpoczyna dnia 11. b. m. cykl pod tyt. Średniowiecze a odrodzenie"

Środa, 13. II. Dr. prof. Wł. Żyła: Sztuka renesansu część I.

Czwartek, 14. II. Prof. dr. R. Gańszyniec: „Kultura religijna do Odrodzenia"

Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godzina 7. wieczorem

Cykl filmowy p. t. „Bogactwa naszego kraju trwa dalej.

Sobota, 9. II. „Cukrownia w Przeworsku".

UNIWERSYTET LUDOWY otwiera 3 gniazdka dla dzieci szkolnych. W gniazdku znajdzie dziecko opiekę, pomoc w nauce, ciepło, światło i odpowiednie pomieszczenie do pracy, rodzice pracujący zaś spokój, że dziecko godzin popołudniowych nie spędza na ulicy bez opieki. Wpisy przyjmuje od dziś do soboty sekret. Uniw. Ludowego, Lwów, ul. Bourlarda 5 p. (boczna Batorego), od 6–7-ej wieczorem a w razie pozostania jeszcze wolnych miejsc Związki Zawodowe w swoich lokalach w niedzielę od 10–12-ej. Wszelkich informacji udziela sekret. Uniw. Ludowego codzień od 6–7-ej wieczorem

NIEDOSZŁY STREJK DRUKARSKI. — Gremium właścicieli drukarń nie chciało się zgodzić na wypłatę należnego pracownikom wskaźnika drożyźnianego, wobec tego wybuchł wczoraj strejk.

Ponieważ nasza drukarnia podpisała deklarację uznającą słuszność stosowania wskaźnika drożyźnianego, wobec czego przerwy w pracy u nas zupełnie nie było. Dziennik miał normalnie wyjść, inne drukarnie gazetowe podpisały też taką deklarację w ciągu dnia wczorajszego. Wobec rozbicia się solidarności pracodawców walka strejkowa o wskaźnik okaże się zbędną.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. Posiedzenie naukowe Towarzystwa Historycznego odbyło się dnia 25 stycznia br. Na posiedzeniu tem wygłosił prof. Fr. Bujak odczyt pt. „Uwagi o naroku". Niejasny termin „naroku" w naszych dokumentach XIII wieku budzi z dawna zainteresowanie historyków. Zdaniem prof. Bujaka (w Studjum nad osadnictwem Małopolski) narok jest rodzajem postępowania sądowego przeciw rozbójnikom i złodziejom, kończącym się konfiskatą majątku złoczyńcy w razie skazania.

Wobec pojawienia się świeżo odmiennego poglądu prof. Bujak uzasadnia ponownie swoje zdanie, poddając bardziej szczegółowemu rozbiorowi przekazy źródłowe i stawiając zagadnienie na gruncie porównawczym.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW im. KOPERNIKA Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 12 lutego 1924 r. o godz. 18-ste w Instytucie

Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym 1) prof. J. Czekanowski, wykład pt. „Ostatnie wyniki badań w międzyrzeczu Nilu i Konga (z obroz. świetl.) 2) Komunikat: wygłosi prof. J. Siemiradzki — Goście mile widziani.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. We wtorek, dnia 12 bm. odbędzie się o godz. 7-mej wiecz. w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy), 246. posiedzenie naukowe, na którem dr. A. Ajdukiewicz wygłosi odczyt pt. „O wartości logiki formalnej" — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych mkp. 700 tys., dla młodzieży akademickiej mkp. 200 tys. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowem odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie.

OSTATECZNY TERMIN do składania zeznań do podatku majątkowego upływa z dniem 15 lutego 1912

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. W czasie zniżki obcych walut PKKP. nabyła około 5 milj. dolarów. Wskutek mniejszej ich ilości w obiegu są one trudniejsze do nabycia, co przy wstrzymanej interwencji ministerstwa skarbu na giełdach spowodowało lekką podwyżkę dolara. Różnica wahań 100—200 tys. nie odgrywa jednak znaczniejszej roli w życiu gospodarczem państwa.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono dolary 9.200 9.400, funty 40.250, fr. szwajc. 1.620 tys.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono dolary około 9.500, kanad. 8.750, kor. czeskie 276 tys.

PKKP. wczoraj płaciła dolary 9.157—9.250, kanad. 8.860 8.950, fr. franc. 401, fr. belg. 355, fr. szwajc. 1.600, funty 39.500, liry 388, kor. czeskie 263, austr. 129, złoty frank 1.800, złote bony 1.400, miljonówkę 975, 1 gr. złota 6.080.542, srebra 173.850, 1 kor. złotą 1.853 tys., srebrną 725, 1 rubel złoty 4.707, srebrny 3.129, frank złoty 1.765, srebrny 725, dukat 20.917 tys. mkp.

Akcje miały tendencję bez zmiany, przy usposobieniu bezochotnem. Płacono: Chodorów od 25.500, Cegielski 2.800, Ćmielów 8.500, Gałota 1.600, Oikos 22.850, Parowozy 2.350, Pezet 1.000, Pol. Nafta 2.400, Pol. tow. bud. 650, Rakszawa 16.300, Siersza górn. 28.000, Tesp 30.750, Zieleniewski 49.500 tys. mkp.

PRZYPADEK A NIE SAMOBÓJSTWO. Przed kilku dniami podaliśmy, iż w realności przy ul. Senatorskiej 6 zginął gwałtowną śmiercią Jan Kuncelman, mechanik, spadłszy z IV piętra. Podaliśmy również pogląd, jakoby był to zamach samobójczy, z powodu niesnasek małżeńskich. Obecnie ustalono, iż zachodził tu tylko wypadek. Tragicznie zmarły będąc w stanie podchmielonym spadł na bruk, wychyliwszy się przypadkowo przez nizką balustradę.

KRWAWE ZAJŚCIA ULICZNE. W ub. niedzielę wieczorem w Pogotowiu rat. zjawił się kontuzjowany na głowie mężczyzna, który przedstawił się lekarzowi dr. Adamiakowi jako Tadeusz Heller, redaktor tygodnika „Sprawa Ludowa". Opowiedział on, że przechodząc ulicą Krakowską wraz z bratem, został potrącony przez pewnego żołnierza, idącego w grupie. Po wymianie zdań nastąpiła bójka, a względnie żołnierze mieli bić brata Hellera. Wówczas wymieniony strzelił z browninga dla postrachu, w końcu trzecim strzałem postrzelił jednego żołnierza.

Uciekającego następnie dopadli żołnierze i ciężko poturbowali. Patrol policyjna dopiero oswobodziła go z opresji i zakwestjonowała brouning.

Zranionego żołnierza odwieziono do szpitala. Przez cały wieczór silne patrole wojskowe strzegły zachowania się spacerujących żołnierzy.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. 19-letnia Marja W., służąca u M. Kolankowskiego, zam. przy ul. Zdrowie, popełniła zamach samobójczy przez zatrucie się kwasem solnym. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

18-letnia Julja W., zam. przy ul. Potockiego usiłowała struć się weronalem.

„KOGUCIKI" NA BALU MASKOWYM. Wład. Lubiński, Franciszek Tkaczyk i Stefan Karpów odpowiednio ubrani udali się na bal maskowy w ruskim Sokole. Jak to często bywa, wyłoniła się i tu afera „honorową", zakończona wśród pisku „gąsek" rękoczynami. W końcu pokrwawieni zjawili się w Pogotowiu rat., gdzie sanitarjusz plastrami i bandażami „uzupełnił" ich „maskaradę".

OFIARY GOŁOLEDZI. Na śliskim bruku przy upadku odnieśli złamania nóg lub rąk: Berta Czous, Anna Scharcówna, Edzia Blaustein i Józef Benasiewicz.

—::::—

Pierwszy proces o zajścia listopadowe.

KRAKÓW, 10. lutego.

W tutejszym sądzie wojskowym stawał przed trybunałem pułkownik *Józef Gigel-Melechowicz* oskarżony z par. 102 k. k. (agitacja celem wywołania niezadowolenia ze służby).

Osk. Józef Gigiel odpowiadał wedle aktu oskarżenia za to, że w Tarnowie, dnia 8-go listopada 1923 roku zjawił się zaraz po salwie przeciw tłumowi i por. Charkowskiemu, który dał rozkaz strzelania powiedział tonem ostrym służbowym: „Pan strzelałeś i za to pan poniesie konsekwencję; należało bowiem zająć budynek policji, jeżeli obawiano się ataku na ten budynek, a nie zamykać ulicę i w ten sposób doprowadzić do rozlewu krwi".

Św. por. Marjan Charkowski potwierdził oskarżenie w zupełności.

Osk. pułk. Gigiel wyjaśnił, że słowa jego miały na celu pouczenie por. Charkowskiego, a nie agitację przeciw wymaganiom służby.

Św. A. Średniawski były pułk. oświadczył, że był przy rozmowie por. Charkowskiego z oskarżonym Giglem jednak przy konfrontacji z Giglem przyznaje, że był przy tej rozmowie, ale opierał się w swych dotychczasowych zeznaniach na meldunku Charkowskiego, któremu zaufał zupełnie.

Cofnięcie zeznań wywołało senzację na sali rozpraw.

Następnie po przerwie obiadowej przesłuchano dalszych świadków, którzy potwierdzili, że oskar. Gigeli — skrytykował por. Charkowskiego i jego taktykę, atoli nie agitował przeciwko służbie.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy adw. dr. Heskiego, Trybunał po bardzo długiej naradzie wydał wyrok uwalniający Gigla od zbrodni szerzenia niezadowolenia ze służby z § 102 — natomiast zasądził go za ujemną krytykę kierownika asystencji wojskowej, Charkowskiego na areszt domowy 14 dniowy.

—::::—

Z królestwa paskarzy.

W Krakowie jeden z piekarzy sprzedaje chleb po konkurencyjnie nizkiej cenie 400 tys. za 1 kg. bochenek, bułkę 6 dkg. po 45, a 3 dkg po 32 tys. marek. 1 kg. masła kosztuje tam do 6.500, jaja po 200 tys. itd.

We Lwowie natomiast wczoraj przekupnie w Rynku żądali za 1 kg. masła 8—9 milj.

W policji oskarżono o to paskarstwo Bronisławę Czekajową, Anastazję Woźniak, Marję Baluk i Andrzeja Sałaka.

Obecnie obliczają cenę tytoniu wedle zniżonego kursu franka walor. na 1.800 tys. Właściciel trafiki przy ul. Legjonów W. Biliński, dalej sprzedaje papierosy po poprzedniej wyższej cenie. Oskarżył go w policji o lichwę, aż pewien gość z Łodzi

Paskarze szukają pretekstu do zwyżki cen. — Mąka amerykańska podrożała o 25 tys. na 1 kg., na mąkę ukraińską rząd nałożył wysokie cło, więc sytuację tę w związku z utrudnionymi transportami wskutek śnieżycy wyzyskują paskarze w najlepsze. Wczoraj ceny zboża miały tendencję zwyżkową.

Drobni paskarze nie uznają zniżki cen. Po sklepikach pobierają za bułki zamiast 50 po 60 tys., pozatem zlewają cukier w grysiku wodą dla dodania mu wagi.

W Krakowie często odbywają się posiedzenia komisji „zniżkowej". Ustanowiono tam cenę chleba jasnego na 140 tys. mkp. U nas nie słychać o akcji zniżkowej, ani też władze nie umiały zmusić paskarzy do respektowania poprzednio uchwalonych minimalnych zniżek.

Pobłażliwość magistratu rozzuchwala ich do tego. W miesiącu styczniu br. IX departament ukarał tylko 310 paskarzy na łączną sumę 1 miljarda 165 milj. marek. Są to kary tak minimalne, że niejako zachęcają „ukaranych" do tem intenzywniejszego obdzierania publiczności. W innych miastach w kraju paskarzy dosięgają kary więzienia po 2-3 miesiące, oraz grzywny miljardowe, które to kary ogłasza się dla ostraszającego przykładu w dziennikach.

Lwowski magistrat „ojcowską" opieką ochrania paskarzy, wydając im na łup ogół ludności.

Z sali sądowej.

Za pomoc bolszewikom w czasie wojny.

W gorących czasach wojny z bolszewikami groziła wsi Komarów w powiecie sokalskim inwazja bolszewicka. Miejscowi chłopi, chcąc uniknąć niezawodnej rekwizycji uradzili na wypadek wkroczenia bolszewików pozakrywać konie w okolicznych gąszczach leśnych. Gdy we wrześniu 1920 udało się bolszewikom zająć Komarów, zastali oni gospodarstwa miejscowe opróżnione z żywego inwentarza, przeważnie koni. Konie znalazły się — jak postanowiono — w bezpiecznem miejscu. Ale jako że wojny bez koni prowadzić nie można, udał się żołnierz bolszewicki do miejscowego wójta Wawrzyńca Pyzy, z żądaniem, aby mu pomógł w zarekwirowaniu koni rzekomo na podwody. Wójt chodził z żołnierzem od chaty do chaty, ale gospodarze pokazywali tylko puste stajnie na znak, że koni niema. Inaczej się zachował gospodarz komarowski Michał Czop. Na zapytanie żołnierza gdzie są konie, oświadczył gotowość wskazania miejsca, gdzie były ukryte. I istotnie towarzyszył aż do lasu oddziałowi bolszewickiemu, który po oddaniu kilku strzałów dla postrachu w stronę chłopów pilnujących koni zabrał 20 sztuk i pomknął do swego obozu. Nieszczęśliwy wójt za to że wiedząc o ukryciu koni nie zdradził tego bolszewikom został skazany przez najeźdców na śmierć; egzekucja już miała zostać dokonana — lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności zdołał Pyza w decydującym momencie uciec.

Gdy wojska polskie ponownie zajęły Komarów, Czop opuścił wieś wraz z bolszewikami w obawie przed odpowiedzialnością.

Po pewnym czasie wrócił i został aresztowany, lecz tak doskonale symulował chorobę umysłową, że go sąd w Sokalu wypuścił na wolność. Inaczej jednak orzekli psychiatrzy lwowscy, wydając orzeczenie, że Czop jest w pełni władz umysłowych i na tej podstawie został mu wytoczony proces o zbrodnię działania na szkodę armji, ponadto także o współudział w rabunku, kradzieży, dokonanych w r. 1921.

Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw Czopowi przed sądem przysięgłych. Trybunałowi przewodniczył r. Göttinger, oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił dr. Żywicki. Oskarżony bronił się tem, że działał pod nieodpornym przymusem, sędziowie przysięgli nie dali jednak wiary temu tłumaczeniu tembardziej, że zeznania świadków były zgoła niekorzystne dla Czopa i sąd na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Czopa na trzy lata ciężkiego więzienia.

—::::—

Komunikaty.

Z. N. M. S. „Życie“.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Og. z powodu przeszkód natury technicznej odroczone zostało do środy 20 bm. Porządek dzienny bez zmiany. Wstęp tylko dla członków.

× JEDNOŚĆ AKADEMICKA, Spółdzielnia stud. wyższych uczelni we Lwowie, prowadzi konsum, wydaje objady, udziela pomocy mieszkaniowej, oraz pośrednictwa pracy. Przyjmuje nowych członków i udziały tymczasowo w P. D. A., ul. Królewska 7. parter.

Hoffman. Dziurzyński.

Sprawy partyjne.

* XI. ZEBRANIE Szkoły partyjnej, odbędzie się we wtorek 12. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8. Wykładać będą tow.: Loewenstein i dr. Hersztal.

Sekcja Ośw. P. P. S.

Z ruchu zawodowego.

§ ZGROMADZENIE SEKCJI KOND. Z. Z. K. odbędzie się dnia 14 lutego br. w sali Związku Gródecka 69 we Lwowie przy współudziale delegata O. S. K. m. Warszawy.

§ KOMITET ORGANIZACYJNY miejscowej Rady Zw. Zaw. odbędzie posiedzenie we środę o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2.

§ KOMISJA OŚWIATOWA odbędzie posiedzenie we czwartek o godz. 7 wiecz. w tymże lokalu.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.